

**Przegląd Religioznawczy 1 (271)/2019**

The Religious Studies Review

ISSN: 1230-4379

e-ISSN: 2658-1531

www.journal.ptr.edu.pl

JULIUSZ IWANICKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Katedra Religioznawstwa i Badań Porównawczych

e-mail: iwanicki@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0002-9391-1545

## **Nowe autodafe. Zmediatyzowane incydenty publicznego palenia przedmiotów w archidiecezjach gdańskiej i przemyskiej**

New autodafe. Mediated incidents of public burning objects in the archdioceses of Gdańsk and Przemysł

---

**Abstract.** This article will present two media incidents that occurred in April 2019 in two dioceses of the Catholic Church in Poland. These events share several features, one of which – the burning of objects (which I described as modern autodafe) – is an important connecting factor. The purpose of the article will be cultural, media and religious studies analysis of these events.

**Keywords:** Catholic church, magic, Jews, contemporary culture, media

### **Wstęp**

**W**niniejszym artykule przedstawione zostaną dwa incydenty medialne, które miały miejsce w kwietniu 2019 r. w dwóch diecezjach Kościoła katolickiego w Polsce. Wydarzenia te łączy kilka cech, w sposób symboliczny łączy je spalenie przedmiotów (które określiłem jako współczesne autodafe). Celem artykułu będzie kulturoznawcza, medioznawcza i religioznawcza analiza tych wydarzeń.

Przyjmuję założenie o wpływie procesów mediatyzacji na współczesną rzeczywistość religijną. Przez mediatyzację rozumiem proces zapośrednicza-

nia działań i czynności, przenoszonych stopniowo z rzeczywistości realnej do obszaru wirtualności<sup>1</sup>. Zjawisko to częściowo przebadalem już w jednym z artykułów dotyczących memów religijnych<sup>2</sup>. Niniejszy tekst odwołuje się również do pojęcia eventu w religii, rozumianego jako wydarzenie o cechach religijnych, poddane procesowi mediatyzacji<sup>3</sup>.

W tekście pojawia się również odniesienie do magii jako rzeczywistości, wobec której w opozycji lokują siebie wierni z pierwszego incydentu medialnego w Gdańsku. Magia jest dobrze skonceptualizowanym obszarem w naukach o kulturze i religii, zwłaszcza w klasycznej literaturze antropologicznej. James George Frazer przez magię rozumiał pewien zespół wskazówek postępowania oraz próbę budowy swoistych praw przyrody<sup>4</sup> (zwłaszcza prawa podobieństwa – wywoływania skutku przez naśladowanie go, oraz prawo kontaktu fizycznego, zakładające, że nawet jeśli ustał kontakt pomiędzy przedmiotem a jego dawnym właścicielem, dalej jest możliwy efekt magiczny). Antropolog zakładał przy tym fałszywość magii, w sensie ontologicznym (magia nie istnieje) i epistemologicznym (magia to fałszywe sądy o przyrodzie). W tekście abstrahuję od oceny realności zjawisk magicznych skupiających się jedynie na odbiorze przedmiotów magicznych przez niektórych wiernych Kościoła katolickiego i wpływających z tego konsekwencji normatywnych oraz medialnych.

## Incydent medialny w archidiecezji gdańskiej

Pierwszy z dwóch tytułowych incydentów medialnych wydarzył się 1 kwietnia 2019 r. w archidiecezji gdańskiej, w parafii pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła i św. Katarzyny Szwedzkiej w Gdańsku. Po porannej mszy i rekolekcjach duchowni wraz z ministrantami i parafianami przenieśli dużą ilość przedmiotów na zewnątrz świątyni. Następnie po krótkim odczytaniu powodów zorganizowania tego religijnego „happeningu”, podpalono wcześniej ułożony stos rzeczy. Fotodokumentację z wydarzenia zamieszczono najpierw na stronach fundacji SMS z Nieba, a następnie relacje z incydentu pojawiły się w różnych mediach, przy czym pierwszym źródłem medialnym był lokalny „Głos Koszaliński”<sup>5</sup> (pomimo że akcja miała miejsce na terenie

<sup>1</sup> Zob. H. Jenkins, *Convergence Culture: Where Old and New Media Collide*, New York University Press, New York 2006.

<sup>2</sup> Zob. J. Iwanicki, *Memofania kultury. Zjawisko memów religijnych* (cykl jednotematyczny), „Humaniora. Czasopismo Internetowe” 1(21)/2018.

<sup>3</sup> E. Stachowska, *Poland as a case study for some aspects of religion, mediatization, and secularisation*, „Człowiek i Społeczeństwo” t. 41, 2016, ss. 91–105.

<sup>4</sup> J.G. Frazer, *Złota gałąź*, tłum. H. Krzeczkowski, PIW, Warszawa 1978, s. 38.

<sup>5</sup> „Głos Koszaliński”, <https://gk24.pl/ksiazka-z-koszalinskiej-fundacji-sms-z-nieba-zorganizowanie-paleni-ksiazek-zdjecia/ar/c1-14012201> [6.12.2019]

Gdańska, pomysłodawca, ks. Rafał Jarosiewicz, na co dzień posługuje na obszarze Koszalina).

Akcja była zatytułowana „Jesteśmy posłuszni Słowu”. Wśród spalonych rzeczy znalazły się m.in. przedmioty powiązane ze wschodnimi religiami (figurka słonia – najprawdopodobniej hinduskiego Ganeshy, a także drewniana, afrykańska maska), książki z pogranicza popularnej fantastyki i grozy, takie jak *Harry Potter* J.K. Rowling i *Zmierzch* Stephenie Meyer. Spalono również pozycje Osho z obszaru ezoteryki, a także kilka współczesnych poradników magicznych. Na zdjęciach można dostrzec również resztki po parasolce z rysunkiem Hello Kitty, pochodzącej z japońskiej popkultury<sup>6</sup>.

Ksiądz Jaroszewicz, podając powody zorganizowania spalania przedmiotów, powołał się na kilka fragmentów nauki Kościoła katolickiego oraz Biblii. Z Księgi Powtórzonego Prawa pochodzi następujący cytat: „Posągi ich bogów spalisz, nie będziesz pożądał srebra ani złota, jakie jest na nich, i nie weźmiesz go dla siebie, aby cię to nie uwikłało, gdyż Pan, Bóg twój, się tym brzydzi” (Pwt 7,25)<sup>7</sup>. Najwyraźniej według organizatora to starotestamentowe odniesienie jest wciąż aktualne w powiązaniu ze zniszczonymi przedmiotami, zapewne reprezentującymi współczesne bałwochwalstwo. W uzasadnieniu tego przedsięwzięcia pojawił się również następujący fragment Dziejów Apostolskich: „I wielu też z tych, co uprawiali magię, pozносиło księgi i paliło je wobec wszystkich (Dz 19,19a)”. Cytat ten odnosi się do działalności św. Pawła, który według tradycji biblijnej w swojej aktywności misjonarskiej walczył z wpływami kultury magicznej w starożytnym świecie<sup>8</sup>.

Ponadto Jaroszewicz powołał się na fragmenty z Katechizmu Kościoła Katolickiego, m.in. na punkty 2116 i 2117, mówiące o odrzuceniu wszelkich form wróżbiarstwa, odwoływaniu się do demonów czy niewłaściwych próbach zjednania sobie ukrytych mocy<sup>9</sup>. Innymi słowy, ta katolicka akcja medialna była próbą publicznej krytyki nowych, zdaniem organizatorów, przejawów pojawiania się magii i ezoteryki w obszarze kultury popularnej (występujących ich zdaniem w niektórych powieściach, poradnikach, figurkach, przedmiotach codziennego użytku).

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Cytaty z *Biblii Tysiąclecia*, Pallotinum, Poznań 2003.

<sup>8</sup> „Głos Koszaliński”, <https://gk24.pl/ksiazk-z-koszalinskiej-fundacji-sms-z-nieba-zorganizowal-palenie-ksiazek-zdjecia/ar/c1-14012201> [6.12.2019].

<sup>9</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallotinum, Poznań 1994, ss. 486–487.

## Refutacja magii w katolickiej teologii w Polsce

W powyższej argumentacji widać intelektualne wpływy niektórych katolickich teologów, np. Aleksandra Posackiego, specjalizującego się naukowo w teologii duchowości, byłego pracownika Instytutu Kulturoznawstwa Akademii Ignatianum w Krakowie. Autor ten utrzymuje, że współczesna kultura zawiera wiele elementów okultystycznych i ezoterycznych, jego zdaniem, niebezpiecznych dla religijności katolickiej. W cyklu powieści o Harrym Potterze Posacki dostrzega wpływu spirytyzmu, fałszywych zjawisk mirakularnych, a także rozwój wyobraźni demonicznej. Równie krytycznie katolicki teolog ocenia *Kod Leonarda da Vinci* Dana Browna, w jego opinii zawierający wiele bluźnierstw odnoszących się do osoby Jezusa Chrystusa, a także wpisującego się w antykościelną i gnostyczną tradycję. Nie dziwi również jego krytyka Halloween, święta duchów będącego według autora zagrożeniem dla współczesnych dzieci i młodzieży, podatnych na wpływy „ukrytego satanizmu” oraz nowych „zagrożeń duchowych”<sup>10</sup>. Wypowiadając się w sprawie konkretnych zagrożeń, jakie stwarzają książki o Harrym Potterze, Posacki odpowiedział:

Zagrożenie, jakie stwarza *Harry Potter*, nie polega na tym, że każdy, kto przeczyta tę książkę, zostanie opętany. W ten sposób zresztą zwolennicy cyklu Joan Rowling próbują sprowadzić do absurdu zastrzeżenia przeciwników tej literatury. Tu chodzi o coś innego. Niebezpieczeństwo polega na tym, że dzieci wprowadzane są stopniowo w świat gnozy i magii. *Harry Potter* pełen jest komunikatów ideologicznych, które wpływają na świadomość i podświadomość, wskazują tory, po jakich ma poruszać się wyobraźnia, przygotowują grunt pod zmianę świadomości, ośmielają do niebezpiecznych praktyk<sup>11</sup>.

Można więc stwierdzić, że Posackiego interesują nie tylko skutki kulturowo-aksjologiczne, lecz także skutki pedagogiczne, jakie mają wpływać z lektury niewłaściwych książek.

Aleksander Posacki jest zaangażowanym uczestnikiem cyklicznych, polskich zjazdów egzorcystów w Częstochowie. W ramach kultury medialnej pewnym rzecznikiem tego środowiska jest miesięcznik „Egzorcysta”, wydawany w Polsce od 2010 r., do chwili obecnej ukazało się prawie 90 numerów. Zdaniem założycieli i redaktorów tego pisma, czytelnicy „Egzorcysty” cenią sobie odpowiedzi na egzystencjalne pytania, jakie są stawiane na łamach tytułu, a także pełnienie przez czasopismo roli „przewodnika duchowego” po „krajobrazie duchowym Polski i świata”. Według notki założycielskiej o czaso-

<sup>10</sup> Zob. A. Posacki, *Harry Potter i okultyzm*, Wydawnictwo Arka Noego, Gdańsk 2006.

<sup>11</sup> *Kuszenie dotyczy każdego. Aleksander Posacki w rozmowie z Grzegorzem Ganowiczem*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2012, s. 122.

piśmie, w kulturze współczesnej stale pojawiają się nowe zjawiska, zagrożające wolności człowieka i jego szczęściu. Dotyczy to zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych, których autorzy „Egzorcysty” chcą chronić przed różnymi jawnymi i ukrytymi przejawami okultyzmu, spirytyzmu czy magii<sup>12</sup>.

Osobą współtworzącą obecnie kulturę katolicką, a niegdyś kulturę niezależną, jest również Robert Tekieli, który w latach 1987–1999 był redaktorem naczelnym „Brulionu”, pisma promującego wówczas nowe zjawiska literackie i kulturowe, z obszaru szeroko pojętej ówczesnej kultury alternatywnej (np. feminizmu, cyberpunku czy nowych mediów). Po przeżyciu nawrócenia Tekieli zmienił orientację aksjologiczną na konserwatywną i katolicką, a także rozpoczął krytykę współczesnej kultury, w której – podobnie jak Jaroszewicz i Posacki – zaczął zauważać liczne, niebezpieczne dla współczesnej duchowości, zagrożenia (Tekieli utrzymuje również, że przed nawróceniem posiadał moce magiczne, np. zdolności telepatyczne)<sup>13</sup>. Na liście tych niebezpieczeństw we współczesnej kulturze Tekieli dostrzegał również *Harrego Pottera*, a także przejawy afrykańskiego szamanizmu (np. moda na amulety, maski) czy zgubne, jego zdaniem zainteresowanie społeczeństwa nowymi wpływami kultury wschodniej (np. azjatyckie sztuki walki czy zainteresowania paramedycyną, np. homeopatią)<sup>14</sup>.

## **Reakcje Kościoła katolickiego na incydent w diecezji gdańskiej**

Spalenie przedmiotów przed kościołem w diecezji gdańskiej – zdaniem organizatorów pokazujących potrzebę odrzucenia kultury magicznej – spotkało się z reakcją przedstawicieli władz Kościoła katolickiego w Polsce. Rzecznik diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (w której działa ksiądz Jaroszewicz), powiedział:

Nie zrobiłbym czegoś takiego i odradzałabym takich działań. Nie podoba mi się taka forma działalności kapłana i uważam, że jest po prostu nieodpowiednia [...] Ludzie byli przygotowani na to, co się wydarzy i wiedzieli, dlaczego to się dzieje. Kapłan miał z pewnością dobre intencje, to ludzie sami przynieśli różne rzeczy do spalenia, sami wybrali to, co jest według nich szkodliwe i na to kapłan nie miał już wpływu. To fakt istnienia rzeczywistości, która źle wpływa na ludzkie życie – czyli magii, okultyzmu, ezoteryzmu i wróżb. Jednak palenie książek jest kontrowersyjną i nieodpowiednią formą działalności duszpasterskiej<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> <https://www.miesiecznikiegzorcysta.pl/o-nas/item/86-o-miesieczniku> [9.12.2019].

<sup>13</sup> <https://www.newsweek.pl/robert-tekieli-redaktor-radykalny/tfkp1db> [9.12.2019].

<sup>14</sup> Zob. R. Tekieli (red.), *Popularna Encyklopedia New Age*, Fronda, t. 1–3, Warszawa 2004.

<sup>15</sup> <https://deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,37814,jest-reakcja-rzecznika-kurii-na-spalenie-ksiazek-w-gdansku.html/feed/> [2.05.2019].

W tym komentarzu widać pewną próbę obrony samej idei akcji, a więc rzecznik diecezji podzielił zdanie Jaroszewicza, że istnieje rzeczywistość magiczna, która negatywnie wpływa na życie wiernych, ale potępił zastosowane środki, jako nieodpowiednie i nieprzystające do wizerunku Kościoła katolickiego w Polsce.

Bardziej krytyczną opinię na temat spalenia przedmiotów przedstawił prymas Polski, arcybiskup Wojciech Polak, który ogłosił:

Uważam, że wydarzenie, jakie miało miejsce w jednej z gdańskich parafii na zakończenie wielkopostnych rekolekcji, było nie tylko niefortunne, ale wręcz gorszące [...] palenie książek objawia bowiem złudną wiarę, że usunięcie w ten spektakularny sposób złych czy szkodliwych duchowo treści, jakie – w ocenie autorów tego wydarzenia – zawierają palone książki czy przedmioty, jednocześnie uwolni ich czytelników od zainfekowania szkodliwą treścią [...] drogą do uwolnienia od tego, co człowiekowi szkodzi, nie jest jednak niszczenie takich czy innych książek, zawierających szkodliwe duchowo treści, ale właśnie na ich bazie doprowadzenie, dzięki krytycznemu myśleniu i otwarciu się na łaskę Bożą, co z pewnością było treścią rekolekcyjnych nauk, do odrzucenia tego, co szkodzi. Książek się nie pali, książki się czyta i z ich treścią, także w sposób krytyczny, dyskutuje się<sup>16</sup>.

Prymas wyraził zatem wyraźnie krytyczny sąd na temat sensu powyższej akcji palenia, a co ciekawe, skupił się jednak na zniszczeniu samych książek, pomijając bądź przeocząc fakt, iż w opisanym wcześniej stosie przedmiotów znalazły się również przedmioty i rekwizyty o charakterze użytkowym bądź ozdobnym (figurka słonia, statuetka Buddy, parasolka Hello Kitty czy maska afrykańska). Nie zmienia to jednak widocznego w oświadczeniu sceptycyzmu arcybiskupa Polaka, ale i on robi w powyższym komentarzu sugestię, że w niektórych książkach mogą się znajdować treści „szkodliwe duchowo” dla wiernych, choć jego zdaniem drogą refutacji powinno być nie fizyczne niszczenie tych pozycji, lecz intelektualna polemika z ideami, które są odmienne od wartości katolickich.

Własny czyn skomentował główny organizator, a więc ksiądz Piotr Jaroszewicz. Na profilu Fundacji SMS z Nieba duchowny napisał:

Fakt spalenia książek i innych przedmiotów był niefortunny. Nie miał on jednak charakteru prześmiewczego wobec jakiegokolwiek grupy społecznej czy religii, nie był też wymierzony w książki jako takie czy kulturę. Jeśli ktokolwiek moje działanie odebrał w ten sposób, chciałbym w tym miejscu go bardzo serdecznie przeprosić. Fundacja przez ostatnie pięć lat rozdała za darmo prawie ćwierć miliona książek, w tym też książki, które uratowaliśmy przed zniszczeniem w sytuacji likwidacji magazynów przez wydawnictwa<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> <https://ekai.pl/spalenie-ksiazek-w-gdansk-u-nie-tylko-niefortunne-ale-wrecz-gorszace/> [9.12.2019].

<sup>17</sup> <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,24610072,ksiazk-od-spalonych-ksiazek-przeprasza-w-mediach-spolesnoscowych.html> [9.12.2019].

Jaroszewicz, zapewne chcąc uniknąć dalszej eskalacji medialnego zainteresowania, skrytykowanego przez jego przełożonych, podjął próbę samokrytyki, i spróbował sprecyzować, że celem akcji nie było wywołanie konfliktu kulturowego ani propagowanie jakiejś formy przemocy symbolicznej. Najwyraźniej ksiądz starał się również zatrzeć złe wrażenie i skojarzenia, jakie mogło wywołać spalenie książek (co również czyniono np. w III Rzeszy) Jednak komentarz ma swój dalszy ciąg, który odsłania aksjologiczne zorientowanie duchownego: „Marzy mi się taki czas, kiedy ludzie w proteście przeciw zabijaniu nienarodzonych dzieci, będą reagować choćby w połowie tak gorliwie, jak na spalenie książek o magii”<sup>18</sup>. Prawo do życia, rozumianego jako walka z aborcją, jest tu przez autora postawiona na równi z zagrożeniami duchowymi, płynącymi zdnaniem duchownego ze współczesnych książek o magii.

### **Incident w archidiecezji przemyskiej**

19 kwietnia 2019 r., w Kościele katolickim na terenach południowo-wschodniej Polski, w obszarze diecezji przemyskiej, wydarzył się drugi z incydentów medialnych, mających częściowo podobny charakter do wydarzeń w Gdańsku. Do opisywanego zajścia doszło w Wielki Piątek, w miejscowości Pruchnik. W odróżnieniu od wcześniejszego epizodu, incydent ten prawdopodobnie nie był współorganizowany bezpośrednio przez duchownych katolickich, był dłuższy, trwał kilkadziesiąt minut. Przygotowano dużą kukłę przypominającą z wyglądu ortodoksyjnego Żyda, o podkreślonym, wydłużonym nosie, i elementach włosia, mającego w zamierzeniach współautorów kukły przypominać pejsy. Na kukle namalowano wyraźny napis: „Judasz 2019 Zdrajca!”. Wydarzenie zatytułowano „sąd nad Judaszem”. Zachowane nagranie oraz reportaż z lokalnego czasopisma pokazują, że kukła została poddana symbolicznej przemocy. Do okładania kijami kukły Judasza zachęcane były dzieci, które pod obserwacją dorosłych zadawały symboliczne ciosy. Również poszczególni starsi wiekiem mieszkańcy podkarpackiego miasteczka uczestniczyli w tym incydencie.

Na zdjęciach i nagraniu można zauważyć duże zbiorowisko oraz tłum, który obserwuje, a częściowo współuczestniczy w tym specyficznym i makabrycznym widowisku. Kukła jest wleczona po ulicach, a następnie wieszana na jednej z latarni miasteczka, a pod koniec incydentu w sposób symboliczny zamordowana. Kilka osób z tłumu dokonuje najpierw dekapitacji Judasza, a następnie zmaltretowana kukła zostaje podpalona i na oczach kamerzysty

<sup>18</sup> Ibidem.

wrzucona do lokalnej rzeki<sup>19</sup>. Widoczny ogień, ogarniający Judasza, jest elementem mrocznego widowiska, przypominającego częściowo wcześniejszy incydent gdański (spalenie książek i przedmiotów).

## **Reakcje medialne społeczności międzynarodowej i Kościoła katolickiego w Polsce na incydent w diecezji przemyskiej**

Przywołany wyżej incydent spotkał się z dość szeroką reakcją medialną w Polsce i na świecie. Z zagranicznych komentarzy zwrócono na niego uwagę zwłaszcza w środowiskach żydowskich. Krytykę wydarzenia przedstawił Robert Singer, jeden z wiceprzewodniczących Światowego Kongresu Żydów:

Żydzi są głęboko zaniepokojeni upiornym odradzaniem się średniowiecznego antysemityzmu, który doprowadził do niewyobrażalnej przemocy i cierpień. Można się tylko zastanawiać, jaka byłaby reakcja Jana Pawła II, który uczył katolików w ojczystej Polsce i na całym świecie, że antysemityzm jest grzechem przeciwko Bogu i człowiekowi, na tak rażące odrzucenie jego nauk. Możemy tylko mieć nadzieję, że Kościół oraz inne instytucje uczynią wszystko, co w ich mocy, by pokonać te przerażające przesady, które są plamą na dobrym imieniu Polski<sup>20</sup>.

Z perspektywy przedstawiciela Kongresu Żydowskiego powyższy sąd nad Judaszem jest zatem przejawem antysemityzmu, jak i zabobonu.

Podobną opinię przedstawiło również Ministerstwo Spraw Zagranicznych Izraela, które opublikowało komunikat:

Izrael wyraża ubolewanie w związku z antysemitycznym incydem w zeszły piątek w Polsce, w czasie którego tłum bił, powiesił, ścigał i spalił kukłę Judasza Iskarioty – zdrajcy Jezusa – z haczykowatym nosem, kapeluszem i pejsami typowymi dla ortodoksyjnego Żyda. Ubolewamy nad incydem antysemitycznym we wsi Pruchnik podczas święta Wielkanocy, ale jesteśmy zbudowani stanowczą reakcją polskiego Kościoła, władz i wyższych urzędników w polskim rządzie<sup>21</sup>.

Jakie były zatem reakcje w Polsce? Zdanie krytyczne wyraziło wiele środowisk, w tym ówczesny minister spraw wewnętrznych i administracji w polskim rządzie, który zwrócił uwagę na to, że incydent nie miał aprobaty lokalnego proboszcza w Pruchniku, a „koszty wizerunkowe dla Kościoła, Polski i Polaków

<sup>19</sup> „Ekspres Jarosławski” <https://ekspresjaroslowski.pl/artukul/sad-nad-judaszem-w-pruchniku/644877> [9.12.2019].

<sup>20</sup> <https://www.rp.pl/Konflikt-Polska-Izrael/190429956-Swiatowy-Kongres-Zydow-oburzony-spaleniem-kukly-Judasza.html> [9.12.2019].

<sup>21</sup> <https://www.rp.pl/Dyplomacja/190429754-MSZ-Izraela-ubolewa-po-wieszaniu-Judasza-w-Pruchniku.html> [9.12.2019].



są ogromne”<sup>22</sup>. Natomiast działające w Polsce Forum Żydów Polskich potępiło „barbarzyński zwyczaj”, jednocześnie broniąc imienia społeczeństwa polskiego, uważając, że medialna i międzynarodowa afera jest niepotrzebna.

Wreszcie, opinię w imieniu Kościoła katolickiego w Polsce wyraził biskup Rafał Markowski, reprezentujący Komitet ds. Dialogu z Judaizmem. Napisał on:

W kontekście wydarzeń, które miały miejsc w Pruchniku 19 kwietnia, Kościół jednoznacznie wyraża dezaprobatę wobec praktyk, które godzą w godność człowieka. Kościół katolicki nigdy nie będzie tolerował objawów pogardy do członków jakiegokolwiek narodu, w tym do narodu żydowskiego<sup>23</sup>.

Zatem medialne reakcje przedstawicieli władz Kościoła katolickiego były na ogół równie krytyczne, jak w przypadku pierwszego incydentu w Gdańsku, który wydarzył się prawie trzy tygodnie wcześniej.

Z perspektywy antropologicznej i religioznawczej należy dodać, że incydent z kukłą w Pruchniku nie był pierwszym, który wydarzył się w Polsce i na świecie. Pewna tradycja palenia kukły Judasza zauważona już została na terenach wschodniej Polski (głównie na Podkarpaciu, także w Małopolsce) już w XVIII wieku. Maltretowanie kukły miało na ogół podobny przebieg, czasami zaczynano je również nie tylko w Wielki Piątek, ale już w Wielki Czwartek w nocy. Niekiedy „urozmaicano” widowisko, np. zrzucając Judasza z wieży kościelnej lokalnej parafii. Jeśli w miasteczku mieszkali Żydzi, mogło również dochodzić do przejawów przynajmniej przemocy psychicznej, ponieważ grozono przedstawicielom mniejszości żydowskiej pobiciami, jeśli nie zaakceptują obecności kukły bądź nie spróbują przekazać datku na rzecz lokalnej społeczności<sup>24</sup>. Podobne tradycje kultywowane były również w niektórych krajach Europy Środkowej i Południowej, a także na terenie Ameryki Środkowej i Południowej<sup>25</sup>. Chociaż tradycja ta z perspektywy współczesnego problemu antysemityzmu jest kontrowersyjna, obecnie jest w zaniku i występuje jedynie na niewielkich terenach współczesnej kultury ludowej. Złagodzona wersja tzw. judaszek występuje we współczesnym, bardziej popularnym i również mającym wiejskie korzenie zwyczaju topienia Marzanny w okresie wczesnowiosennym.

<sup>22</sup> <https://twitter.com/jbrudzinski/status/1120345751429832707> [9.12.2019].

<sup>23</sup> <https://episkopat.pl/bp-markowski-kosciol-jednoznacznie-wyraża-dezaprobate-wobec-praktyk-ktore-godza-w-godnosc-czlowieka-komunikat/> [9.12.2019].

<sup>24</sup> Zob. I. Jeziorski, *Od obcości do symulakrum. Obraz Żyda w Polsce w XX wieku*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2009.

<sup>25</sup> <https://religionnews.com/2018/04/09/greek-town-ritually-burned-judas-as-orthodox-celebrated-easter/> [9.12.2019].

## Nowe autodafe? Wnioski religioznawcze z incydentów medialnych w diecezjach gdańskiej i przemyskiej

Powyższe wydarzenia medialne, niezależnie od procesów mediatyzacji, które im towarzyszyły (rozpowszechnienie informacji o powyższych incydentach nie byłoby możliwe bez rozwoju nowych mediów, a zwłaszcza kanałów w przestrzeni internetowej, umożliwiających bezpłatne umieszczanie nagranych telefonem filmików), posiadają pewne widoczne podobieństwa, które są interesujące z perspektywy religioznawczej i kulturoznawczej.

Oba wydarzenia miały miejsce w okresie Wielkiego Postu, tj. momentu w kalendarzu liturgicznym Kościoła katolickiego, w którym wierni przygotowują się duchowo do świąt Wielkiej Nocy. Jakkolwiek oceniać sens powyższych dwóch akcji z udziałem katolików, wydaje się, że obydwa epizody wyrażały autentyczne emocje i przeżycia zarówno parafian z Gdańska, jak i mieszkańców Pruchnika, nawet jeśli nie towarzyszyła tym incydentom głębsza refleksja uczestników.

Tym, co połączyło spalenie przedmiotów przy gdańskiej parafii oraz kukły Judasza w Pruchniku, jest nieświadome wpisanie się uczestników oraz organizatorów (nie znalazłem w dostępnych wypowiedziach żadnego z nich takiego odniesienia) w figurę „kozła ofiarnego” autorstwa antropologa René Girarda<sup>26</sup>. Mechanizm kozła ofiarnego polega m.in. na wybraniu przez daną społeczność lokalnej ofiary, która staje się następnie obiektem zbiorowej agresji ze strony wspólnoty. Na ogół wyimaginowana ofiara jest, w optyce liderów społeczności, źródłem lęków bądź nieszczęść, mogących zagrozić integralności całej grupy. Skrajnym przejawem mechanizmu „kozła ofiarnego” mogło być składanie ofiar z ludzi, a w wiekach średnich np. procesy czarownic czy powtarzające się pogromy Żydów w Europie.

Drugi z opisywanych incydentów, tj. sąd nad Judaszem, wyraźnie wpisuje się w powyższy mechanizm „kozła ofiarnego”, zwłaszcza że łatwe do odczytania stały się jego czytelne intencje antysemickie. Jednak również wydarzenie z Gdańska, gdzie spalono różne przedmioty oraz książki, wchodzi w zakres powyższego wyjaśnienia. Stos niebezpiecznych, zdaniem duchownych i parafian, różnych rzeczy oraz poradników i powieści magicznych jest jakby nową reprezentacją współczesnej ofiary składanej Bogu (chociaż wydaje się, że jest to bardziej Bóg Starego Testamentu). Jednocześnie, odczytując komunikaty wydane przez głównego organizatora, księdza Jaroszewicza, nawiązującego

<sup>26</sup> Zob. R. Girard, *Kozioł ofiarny*, tłum. M. Goszczyńska, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1991.

do walki z zagrożeniami duchowymi, wyraźnie widać w tych wyobrażeniach, lęk przed czymś, co jest niebezpieczne we współczesnej kulturze.

Trzecim elementem łączącym powyższe dwa medialne wydarzenia jest tytułowe autodafe. Termin *auto-da-fé* oznacza w języku portugalskiego „akt wiary”, związany z końcowym etapem procesu inkwizycyjnego. Jeśli skazaniec poddany najwyższemu wyrokowi wyraził skruchę i przyznał się do winy, to wówczas łagodzono wymiar kary (duszono przed spaleniem na stosie), a z perspektywy dogmatyki katolickiej grzesznik miał szansę na zbawienie. Karę z ramienia Kościoła katolickiego wykonywała władza świecka. Najczęściej karą było spalenie na stosie, a od zachowania skazańca zależało, czy egzekucja będzie bolesna<sup>27</sup>.

Motyw spalenia przedmiotu (czy jest to maska, książka, czy kukła) jest zatem manifestowaniem się we współczesnej kulturze religijnej nowych form autodafe. Na szczęście współczesne „spalenie na stosie” jest już wymierzone tylko przeciw rzeczom, a nie żywym jednostkom. Jednak niepokojące jest tak wyraźne kanalizowanie pewnej agresji i przyzwolenie na zastosowanie ograniczonej przemocy, nawet jeśli nie dzieje się przy tym krzywda żadnej osobie, a reakcje medialne w większości są negatywne.

Jeszcze jednym czynnikiem mogącym łączyć obydwa incydenty jest ich oddolne powstanie, a także spontaniczność działania w obszarze Kościoła katolickiego. Wydaje się, że o żadnym z powyższych wydarzeń nie wiedziały z wyprzedzeniem lokalne i centralne władze Kościoła katolickiego, a ich inspiracja płynęła z działania szeregowych wiernych i duchownych w strukturach Kościoła katolickiego w Polsce. W jakiejś mierze podświadomym motywem obu działań (spalenia przedmiotów i kukły Judasza) mogła być również chęć walki nie tylko z magicyzacją współczesnej religijności oraz próba „wypędzenia” kozła ofiarnego w postaci Żyda-Judasza. W szerszym znaczeniu oba zbiorowe zachowania katolików można także wpisać w teorię procesów kontrsekularyzacji Niklasa Luhmanna. Ten socjolog religii zauważył bowiem, że współczesne religie nie są bierne w obliczu ryzyka sekularyzacji, lecz podejmują na różne sposoby aktywne próby walki z pogłębiającą się laicyzacją współczesnego społeczeństwa<sup>28</sup>. Niezależnie od oceny skuteczności tych incydentów medialnych (wywołały one raczej więcej reakcji negatywnych niż pozytywnych, także w obrębie Kościoła katolickiego), należy osobno zwrócić uwagę na intencje uczestników obu zgromadzeń, z których najprawdopodobniej żaden z wiernych nie czuje się dobrze w realiach współczesnej, zsekularyzowanej rzeczywistości społeczno-kulturowej.

<sup>27</sup> B. Gui, *Księga Inkwizycji*, tłum. M. Pawlik, J. Zychowicz, Kraków 2002, ss. 37–40.

<sup>28</sup> N. Luhmann, *Funkcja religii*, Nomos, Kraków 1998, ss. 28–29.

Jest to również interesujący z perspektywy religioznawczej przejaw pewnej formy decentralizacji polskich wierzeń katolickich. Można w tym miejscu wysunąć konkluzję, że religijność współczesnego katolika jest w coraz mniejszym stopniu moderowana przez episkopat i oficjalne nauczanie Kościoła. Kontrsekularyzacja, w rozumieniu Luhmannowskim, ma swoje nowe manifestacje w kulturze medialnej i popularnej na przykładzie dwóch powyższych incydentów. Jednocześnie w takich zachowaniach religijnych uwidacznia się również apokaliptyzm popkulturowy, o którym pisał Umberto Eco. Współczesna kultura, w optyce tych katolików, jawi się jako pełna zagrożeń – magicznych bądź żydowskich, i chociaż niski jest poziom racjonalności tych sądów normatywnych, można zrozumieć, że ten typ religijności przejawia zachowania defensywne i ekskluzywne. Apokalipsa w interpretacji Eco oznaczała pewną trwałą niezdolność do zrozumienia przemian we współczesnej kulturze, świadome odrzucenie większości bądź wszystkich nowych trendów kulturowych<sup>29</sup>. W tym sensie katolicy zarówno z omawianej parafii gdańskiej, jak i mieszkańcy Pruchnika (oczywiście w obu społecznościach – ci, którzy wzięli udział w powyższych incydentach) jawią się jako religijni apokaliptycy, choć nie w ortodoksyjnym tego słowa znaczeniu.

## Literatura

- Biblia Tysiąclecia*, Pallotinum, Poznań 2003.
- Eco U., *Apokaliptycy i dostosowani*, tłum. P. Salwa, W.A.B., Warszawa 2010.
- Frazer J.G., *Złota gałąź*, tłum. H. Krzeczkowski, PIW, Warszawa 1978.
- Girard R., *Kozioł ofiarny*, tłum. M. Goszczyńska, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1991.
- Gui B., *Księga Inkwizycji*, tłum. M. Pawlik, J. Zychowicz, Kraków 2002.
- Iwanicki J., *Memofania kultury. Zjawisko memów religijnych* (cykl jednotematyczny), Wydawnictwo WNS UAM, Poznań 2018.
- Jenkins H., *Convergence Culture: Where Old and New Media Collide*, New York University Press, New York 2006.
- Jeziorski I., *Od obcości do symulakrum. Obraz Żyda w Polsce w XX wieku*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2009.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallotinum, Poznań 1994.
- Luhmann N., *Funkcja religii*, Nomos, Kraków 1998.
- Posacki A., *Harry Potter i okultyzm*, Wydawnictwo Arka Noego, Gdańsk 2006.
- Stachowska E., *Poland as a case study for some aspects of religion, mediatisation, and secularisation*, „Człowiek i Społeczeństwo” t. XLI, 2016.
- Tekieli R. (red.), *Popularna Encyklopedia New Age*, Fronda, t. 1–3, Warszawa 2004.

<sup>29</sup> U. Eco, *Apokaliptycy i dostosowani*, tłum. P. Salwa, W.A.B., Warszawa 2010.

### **Strony internetowe**

<https://gk24.pl/ksiaz-z-kozalinskiej-fundacji-sms-z-nieba-zorganizowal-palenie-ksiazek-zdjecia/ar/c1-14012201>.

<https://deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,37814,jest-reakcja-rzecznika-kurii-na-spalenie-ksiazek-w-gdansku.html/feed/>.

<https://ekai.pl/spalenie-ksiazek-w-gdansku-nie-tylko-niefortunne-ale-wrecz-gorszace/>.

<https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,24610072,ksiaz-od-spalonych-ksiazek-przeprasza-w-mediach-spolesznosciowych.html>.

<https://ekspresjaroslowski.pl/arttykul/sad-nad-judaszem-w-pruchniku/644877>

<https://www.rp.pl/Konflikt-Polska-Izrael/190429956-Swiatowy-Kongres-Zydow-oburzony-spaleniem-kukly-Judasza.html>.

